Nieprawdziwe informacje „Gazety Wyborczej” o remontach w szkołach

2018-07-16

Przez cztery ostanie lata w obiektach oświatowych przeprowadzono remonty na łączną kwotę 128,4 mln zł. Z budżetu miasta pochodziło 126,6 mln zł, a ze środków rad rodziców – ok. 1,8 mln zł (1,4% ogólnej kwoty). Jeśli tylko środki miejskie podzielimy na 318 samorządowych jednostek oświatowych, to rocznie na każdą jednostkę przypadło ok. 100 tys. zł. To jest prawdziwa skala wydatków miasta na remonty w szkołach i placówkach oświatowych. Nie jest więc prawdą teza „Gazety Wyborczej”, która twierdzi, że „Rodzice remontują szkołę” (artykuł o takim tytule z 10 lipca 2018 r.).

W artykule „Rodzice remontują szkołę” (krakowskie wydanie „Gazety Wyborczej”, 10 lipca 2018 r.) Olga Szpunar pisze, że „w ciągu ostatnich czterech lat na remonty krakowskich szkół miasto wydało ok. 125 mln zł. (…) w przeliczeniu na pojedyncze placówki to niewiele – ok. 10 tys. zł na rok”. Niestety podaje w tym fragmencie nieprawdziwe dane. Otóż w ciągu czterech ostatnich lat ze środków miasta przeprowadzono remonty w obiektach oświatowych na łączną kwotę ponad 126,6 mln zł. Te środki podzielone na 318 samorządowych jednostek oświatowych dają kwotę ok. 100 tys. zł na jednostkę na rok, a nie 10 tys. zł, jak wynika z artykułu.

Nie jest prawdą, że „rodzice remontują szkołę” – to stwierdzenie tendencyjne. W skali łącznych wydatków środki z rady rodziców (ok. 1,8 mln zł w ciągu czterech lat) stanowią ok. 1,4% ogólnej kwoty 128,4 mln zł**.** Kwota 1,8 mln zł w ciągu czterech lat podzielona na 318 jednostek daje ok. 1400 zł na jednostkę na rok. Jest to kwota wystarczająca na dokonanie drobnych bieżących napraw, ponieważ naprawa dachu to koszt ok. 200 tys. zł, a wymiana instalacji centralnego ogrzewania kosztuje ok. 300 tys. zł. Pozostałe 98,6% środków to pieniądze budżetu Miasta, a także uzyskane przez jednostki oświatowe z wynajmu pomieszczeń szkolnych (mienia gminy) oraz z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i MEN.

„Gazeta Wyborcza” mija się z prawdą także wtedy, gdy podaje, że „pieniądze przeznaczane przez miasto na dzielnice są coraz mniejsze”. Otóż, kwoty przeznaczane przez miasto na dzielnice utrzymują się na tym samym poziomie, z tendencją rosnącą – w kolejnych latach na zadania dzielnic przeznaczono: 44,222 mln zł, 44,226 mln zł, ponownie 44,226 mln zł i 48,349 mln zł. Podział przez dzielnice posiadanych środków i wybór zadań jest uwarunkowany oczekiwaniami części dyrektorów szkół podstawowych i przedszkoli. Niemniej często znacznej części prac nie można wykonać w jednym roku, bo przyznana kwota jest za mała.

W podanej kwocie 128,4 mln zł nie zostały ujęte środki na inwestycje. A nie wszystkie inwestycje to budowa nowych obiektów. Pod hasłem „inwestycje” kryje się także np. termomodernizacja (podczas której remontowany jest dach, wymienia się rynny oraz stare okna, remontuje się elewację), adaptacja pomieszczeń, dostosowywanie budynków do przepisów p. pożarowych, modernizacja kotłowni, placów zabaw itd. W ostatnich czterech latach przeznaczono na te zadania środki w wysokości ok. 200 mln zł (we wszystkich dziedzinach programowania). Daje to łącznie kwotę 328 mln zł, a więc średnio na jedną jednostkę ok. 258 tys. na rok ze środków budżetu miasta – przy kwocie 1,4 tys. zł ze środków rady rodziców na rok (stanowiącej w takim wyliczeniu 0,55% środków Miasta).

Magiczny Kraków

Z poważaniem

Maciej Grzyb

Dyrektor Biura Prasowego